

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/167978,Grzegorz-Bebnik-Jak-wladze-polskie-przejmowaly-wojewodztwo-slaskie.html>

28.02.2026, 04:13

Grzegorz Bęblik: Jak władze polskie przejmowały województwo śląskie

16 lipca 1922 r. w Katowicach podpisano akt przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

11.07.2026

Przebieg granicy odrodzonej Rzeczypospolitej na Górnym Śląsku był długo przedmiotem dyplomatycznych przetargów, które w decydującym momencie wsparte zostały zbrojnym powstaniem. Toteż ich efekt, czyli decyzję Rady Ambasadorów z października 1921 r. uznać można za niekwestionowany sukces polskiej strony. Już choćby tylko dlatego, że w granicach polskiego państwa znaleźć miała się znakomita większość górnośląskiego przemysłu. Nic dziwnego, że rozstrzygnięcie to oprotestowane zostało przez stronę niemiecką.

Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, pełniąca tu dotychczas rolę najwyższego organu administracyjnego powiadomiła 15 czerwca 1922 r. rządy Polski i Niemiec, że w konsekwencji podjętych decyzji winny one w ciągu miesiąca objąć przyznane sobie tereny. Ich przejmowanie odbywać miało się jednak etapami, tak po polskiej, jak i niemieckiej stronie świeżo wytyczonej granicy. W poszczególnych strefach, na jakie podzielono polski i niemiecki Górny Śląsk stopniowo wycofujące się alianckie wojska i administracja przekazywały przedstawicielom jednego lub drugiego państwa pełnię władzy, te zaś niezwłocznie wprowadzały tam swą administrację, policję oraz oczywiście oddziały wojskowe. I jedna, i druga strona postanowiła nadać temu odpowiednią oprawę, podkreślającą zarówno radość z przyłączenia, jak i nadzieję na korektę granicy w bliskiej już przyszłości.

W Katowicach, wyznaczonych na stolicę nowopowstałego województwa śląskiego już 17 czerwca 1922 r. rozwiązano miejscową policję plebiscytową; jej miejsce zajęły przybyłe z Polski piesze formacje Policji Państwowej; dopiero po kilku dniach pojawić miała się policja konna. Oddziały francuskie, aż do tej pory stacjonujące w mieście i jego okolicach odbyły jeszcze 19 czerwca na katowickim Rynku ostatnią paradę, po czym wymaszerowały na południe. W tym samym dniu w siedzibie Komisji, czyli gmachu na rogu ulic – obecnie – Warszawskiej i Mielęckiego polski już starosta katowicki Jan Mildner podpisał akt przejęcia powiatu z rąk francuskiego kontrolera. Na posterunkach granicznych, zamiast francuskich żołnierzy, pojawili się udekorowani narodowymi symbolami powstańcy śląscy. Swą straż pełnić mieli aż do następnego dnia, 20 czerwca 1922 r.; w tym bowiem dniu dawną polsko-niemiecką granicę przekroczyć miały oddziały Wojska Polskiego. Koordynujący wszystkie te uroczystości, a kierowany przez Jana J. Kowalczyka Komitet Przyjęcia Wojska Polskiego opublikował z tej okazji specjalną odezwę, rozpoczynającą się słowami: „Rodacy! Nareszcie wybiła dla nas wolności godzina!”

W pamiętny wtorek 20 czerwca już od wczesnych porannych godzin przy moście granicznym w Szopienicach zbierały się tłumy. Przybyli też przedstawiciele władz wojewódzkich: pierwszy wojewoda śląski Józef Rymer, Tymczasowa Rada Wojewódzka, ówczesny wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Seyda, jak również konsul RP w Opolu Daniel Kęszycki. Nie mogło oczywiście zabraknąć także Wojciecha Korfatego. Prócz wymienionych oczekiwali też przedstawiciele rozlicznych organizacji o najrozmaitszym obliczu i charakterze, jak też tłumy zwykłych widzów. Wszyscy wyglądali wielkiej chwili, czyli pojawienia się na przeciwległym brzegu

Brynicy polskich oddziałów.

Nastąpiło to około 8.15. Na czele grupy wojsk, wyznaczonych do wkroczenia na Górny Śląsk stał dowódca krakowskiego Inspektoratu Armii nr IV, gen. Stanisław Szeptycki, mający pod swą komendą m.in. 23. Dywizję Piechoty gen. Kazimierza Horoszkiewicza i krakowski 8. Pułk Ułanów. Jadący na czele kolumny gen. Szeptycki zatrzymał się przed dawnymi niemieckimi budkami wartowniczymi; dostęp do pobliskiej bramy powitalnej zamknięty był bowiem łańcuchem, którego ogniwa pomalowano w pruskie czarno-białe barwy.

Głos zabrali oficjele. Pierwszy przemówił wojewoda Rymer, witając przybywających polskich żołnierzy. Po nim, w imieniu górnośląskiego duchowieństwa, głos zabrał delegat biskupi, proboszcz z Tychów ks. prałat Jan Kapica. Po wzniesionym przezeń na zakończenie okrzyku „Niech żyje Polska, niech żyje Górny Śląsk!” przyszła kolej na samego gen. Szeptyckiego; po jego słowach odśpiewano „Rotę”, a z oczekującego tłumu wystąpił uczestnik niedawnego powstania, inwalida Jan Chowaniec z potężnym młotem w ręku. Podeszedł do przegradzającego drogę łańcucha i rozbił go jednym potężnym uderzeniem. Droga na Katowice stanęła otworem.

Kolejny etap nastąpić miał na katowickim rynku. Kolumna, której czoło otwierała kompania honorowa dawnych powstańców z Janem Ludygą-Laskowskim na czele dotarła na miejsce po mniej więcej godzinie, przechodząc w drodze przez około 30 bram powitalnych. Gen. Szeptyckiego przywitał burmistrz miasta Alfons Górnik; nim wzniosł okrzyk na cześć Polski i Górnego Śląska, powiedział m.in.: „Dzielni polscy żołnierze! Pokażcie, że karne Wojsko Polskie jest murem ochronnym dla obywateli miłujących pracę, dla obywateli lojalnych i spokojnych. Powiedzcie światu, że Polska jest krajem praworządnym!” Takie same oczekiwania wybrzmiały w słowach przewodniczącego rady miejskiej Maxa Reichela, wygłoszonych po niemiecku; nic dziwnego, skoro stolica województwa w plebiscycie opowiedziała się za Niemcami. W tym samym języku odpowiedział również Szeptycki, stwierdzając przy tym, że także i miejscowym Niemcom przynosi „pokój i bezpieczeństwo”.

Po przeglądzie wkraczających na rynek wojsk miała miejsce Msza Św., odprawiona przy ołtarzu ustawionym na stopniach katowickiego teatru. Nie był to akt pozbawiony symboliki, jak zresztą niemal wszystko, co wydarzyło się w tym dniu; otóż, po pierwsze, mszę odprawił, prócz ks. Kapicy, także ks. Aleksander Skowroński. Obydwaj w latach pruskich rządów znani byli jako polscy działacze narodowi. Symboliczne było również i miejsce - wzniesiony zaledwie kilkanaście lat wcześniej gmach teatru miał być widomą oznaką niemieckiego panowania, służąc - jak głosiły umieszczone na frontonie słowa - „niemieckiemu słowu i niemieckiemu obyczajowi”.

Po mszy przemówił jeszcze Korfanty, po nim ponownie gen. Szeptycki. Gdy zakończył, wręczono mu szczególny, wykonany przez dawnych powstańców z grupy Walentego Fojkisa dar - ogromny, mierzący 180 cm i ważący 10 kg pamiątkowy miecz. Uroczystość zakończyła defilada zebranych oddziałów, zaś o godzinie 17.00 nastąpiła zmiana warty na katowickim rynku. Pełniący ją dotychczas powstańcy zastąpieni zostali przez polskich żołnierzy.

Po przejęciu powiatu katowickiego podobne uroczystości odbywały się w kolejnych strefach, z których stopniowo wycofywały się wojska koalicyjne przekazując władzę polskiej administracji i wojsku; 23 czerwca Polska przejęła ówczesny powiat królewskohucki, 26 czerwca - przyznaną Polsce część powiatu tarnogórskiego z Tarnowskimi Górami, 29 czerwca - powiat pszczyński, wreszcie jako ostatni powiat rybnicki, co miało miejsce już 4 lipca. Równolegle przyznane sobie obszary zajmowali Niemcy.

Wkrótce, bo 16 lipca związane z przejmowaniem województwa śląskiego uroczystości doczekały się swego wielkiego finału. W tym dniu, na boisku sportowym położonym naprzeciw ówczesnego Parku Południowego (dzisiejszego Parku im. Tadeusza Kościuszki) podpisano akt przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło gen. Szeptyckiego, ale również marszałka Sejmu Wojciech Trąpczyńskiego czy ministra spraw wewnętrznych Antoniego Kamieńskiego. W uroczystościach wzięła też udział straż złożona z górników w tradycyjnych mundurach; przedstawicielom warszawskich władz przekazali oni bryłę węgla z wprawionymi w nią fragmentami żelaza, pirytu i cynku. Miał to być symbol zarazem połączenia Górnego Śląska z Polską, jak i powierzenia jej tego, co stanowiło o bogactwie regionu. Podpisany wówczas, bogato zdobiony akt przyłączenia znajduje się dziś w zbiorach katowickiego Archiwum Państwowego.

W ponad miesiąc później, wieczorem 26 sierpnia na katowicki dworzec wjechał pociąg wiozący ówczesnego Naczelnika Państwa i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Już na samym wstępie nie obeszło się bez sporych zgrzytów; Piłsudskiego przywitali bowiem na dworcu zwolennicy Korfanteo, któremu Naczelnik właśnie uniemożliwił objęcie fotela premiera. Domyślać się zatem można, że wznoszone pod adresem głowy państwa okrzyki nie były ani serdeczne, ani entuzjastyczne. Do tego stopnia, że obrażony Piłsudski noc spędził w swojej salonce, dopiero następnego ranka stawiając stopę na katowickim bruku.

Mało udany początek nie oznaczał, że cała wizyta upłynęła pod fatalnymi znakami. Piłsudski spotkał się z władzami województwa, burmistrzem miasta oraz gen. Szeptyckim, uczestniczył też w Mszy Św. odprawionej przez ks. Teodora Kubinę. W jej trakcie celebrans zwrócił się do Marszałka słowami: „Chrystus uczynił Pana gospodarzem Polski, Twoja władza od Boga pochodzi”, co powszechnie odebrano jako potępienie dworcowego incydentu. Po mszy Piłsudski udekorował powstańców krzyżami Virtuti Militari, po czym odebrał defiladę miejscowego garnizonu. Gorliwi zwolennicy Marszałka, wśród nich również Jan Ludyga-Laskowski wypręgli konie z wiozącego Piłsudskiego powozu i własnymi siłami zaciągnęli go do gmachu starostwa, przy owacjach zgromadzonych tłumów. Również i to służyć miało zatarciu złego wrażenia z poprzedniego dnia.

Uroczysty bankiet musiał tym razem obyć się bez udziału Korfanteo. Mająca miejsce w kolejnych dniach podróż Naczelnika Państwa po świeżo przejętych przez Rzeczpospolitą ziemiach górnośląskich zakończyła oficjalne obchody. Nastąpiła codzienność, która zweryfikować miała wszelkie wygłoszone przy tej okazji deklaracje.

Fragment artykułu dr. hab. Grzegorza Bębniaka (OBBH IPN Katowice),

który ukazał się w dodatku prasowym

[„Do Polski! 1922 - Przyłączenie części Górnego Śląska do II Rzeczypospolitej”](#)

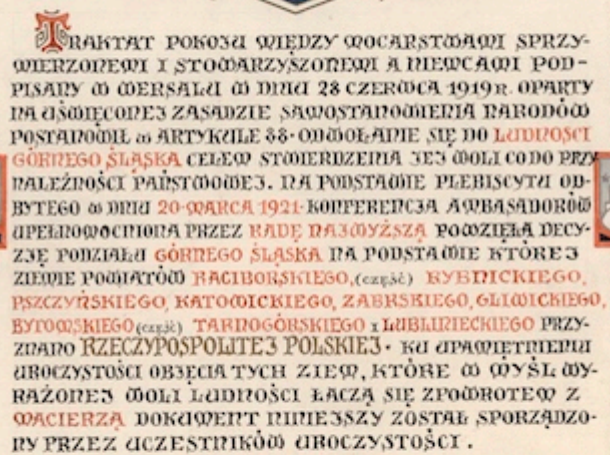
[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Katowice

Artykuł



Defilada wojskowa podczas uroczystości podpisania Aktu Objęcia Górnego Śląska przez Rzeczpospolitą, Katowice, 16 lipca 1922 r. Karta sierpniowa kalendarza „Z myślą o Niepodległej” na rok 2022. Fot. ze zbiorów Muzeum Śląskiego



DZIAŁO SIĘ O KATOWICACH, DNIA SZESNASTEGO LIPCA
ROKU TYSIĄC DZIEWIĘCIEŚĆ DODZIĘSTEGO DRUGIEGO.

Ueberfarnung; Min. der
Nationalbank für die Polizei.

Hauptstadt
 Hauptstadt des Landes

The Library of the University of Toronto
The University of Toronto

Akt objęcia Górnego Śląska przez Rzeczpospolitą. Zbiory Archiwum Państwowe w Katowicach.

[illegible]

Akt objęcia Górnego Śląska przez Rzeczpospolitą. Zbiory Archiwum Państwowe w Katowicach.